Rok V Nr. 172. Sosnowiec, sobota 5 lipca 1930 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej ; drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Ś. † P.

Z Jacobów

KLARA DIETEL

Wdowa po ś. p. Henryku Dietel przemysłowcu w Sosnowcu,

Prezes Zarządu Spółki Akcyjnej Przemysłu Włókienniczego H. Dietel w Sosnowcu

po krótkich cierpieniach, przeżywszy 73 lat, zmarła dnia 3 lipca 1930 r. wskutek wypadku samochodowego.

Pogrzeb odbędzie się w Sosnowcu, z Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego w Niedzielę 6 lipca rb. o godzinie 3 po południu na cmentarz miejscowy.

O czem zawiadamiają pozostali w głębokim żalu

Synowie, Synowe, Wnuczki, Wnuki, Siostra i Bratowa.

Dnia 3 lipca 1930 r., wskutek wypadku samochodowego, zmarła wysoce przez nas poważana

ś. p.

KLARA DIETEL

przeżywszy lat 73.

Prezes Zarządu Spółki Akcyjnej Przemysłu Włókienniczego H. Dietel w Sosnowcu.

Pogrzeb odbędzie się w Niedzielę, dnia 6-go b. m. z Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego na cmentarz miejscowy.

W zmarłej tracimy wielce życzliwą, zacną i uczynną opiekunkę, która zaskarbiła sobie ogólny szacunek i nieśmiertelną pamięć

Urzędnicy i Majstrowie Spółki Akcyjnej Przemysłu Włókienniczego H. Dietel w Sosnowcu.

Dnia 3 lipca 1930 r., wskutek wypadku samochodowego, zmarła wysoce poważana

ś. p.

KLARA DIETEL

Prezes Zarządu Spółki Akcyjnej Przemysłu Włókienniczego H. Dietel w Sosnowcu

przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w Niedzielę, dnia 6-go lipca 1930 roku z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, na cmentarz miejscowy w Sosnowcu.

W zmarłej tracimy wielce życzliwą, zacną i uczynną opiekunkę, która zaskarbiła sobie ogólny szacunek i nieśmiertelną pamięć.

PRACOWNICY FABRYCZNI

Spółki Akcyjnej Przemysłu Włókienniczego H. Dietel w Sosnowcu.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę

ś. p. Mikołajowi Nowakowi

a w szczególności p. zawiadowcy Wieczorkiewiczowi, p. mechanikowi Lubienieckiemu, p. Grochulskiemu, orkiestrze kop. Wiktor, wszystkim współpracownikom, oraz krewnym przyjaciołom i znajomym Zmarłego, składa podziękowanie

Rodzina.

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Kursów Samochodowych Inż. Klebera zawiadamia, że z dniem 1 lipca r. b. lokal Kursów został przeniesiony na ul. Piłsudskiego Nr. 3.

Dr. K. Suchodolski

wyjechał

powróci z początkiem sierpnia.

PREZYDENT RZPLITEJ w SPALE.

WARSZAWA, 4.7. (wł.) P. prezydent Rzplitej udał się dziś na kilkudniowy odpoczynek do Spały. Wkrótce ustalone zostanie miejsce kuracji p. prezydenta, który uda się do jednego z uzdrowisk krajowych.

P. PREZYDENT OJCEM CHRZESTNYM SIÓDMEGO SYNA WIEŚNIAKÓW z POMORZA

GDYNIA, 4. 7. P. prezydent Rzeczypospolitej został ojcem chrzestnym siódmego syna Antoniego i Anny Klawitterów w Redzie w pow. kartuskim.

Chrześniak p. prezydenta otrzymał jako podarunek książkę pamiątkową z podpisem i fotografiją Głowy Państwa oraz książeczkę oszczędnościową PKO. na 50 złotych.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W STOLICY.

WARSZAWA, 4. 7. (wł.) Dziś, około godz. 3-ej pop. zebrali się na placu Teatralnym w Warszawie bezrobotni, którzy wznosząc okrzyki pod adresem magistratu, domagali się natychmiastowego podjęcia robót miejskich.

W międzyczasie zebrani wybrali delegację, która udała się do magistratu.

Przybyła policja rozproszyła manifestantów. Ze względu na spokojne zachowanie się tłumu, nikogo nie zatrzymano.

POWRÓT MINISTRA KWIATKOWSKIEGO.

WARSZAWA, 4. 7. (wł.) Minister przemysłu i handlu powrócił do Warszawy z Brukseli. Dnia 13 bm. min. Kwiatkowski zrewizytuje ministrów handlu w Szwecji i Norwegji, którzy bawili w Polsce podczas trwania P. W. K.

PRZEDSTAWICIELE MARYNARKI DUŃSKIEJ w Warszawie.

WARSZAWA, 4. 7. (wł.) Dziś przybyła do stolicy delegacja duńskiej marynarki, w składzie 10 oficerów, z szefem gabinetu marynarki duńskiej p. Pontoppidanem na czele. Wycieczka ta bawiła ostatnio w Gdyni.

Na cześć gości ministerjum spraw wojskowych, oraz marynarka wydały przyjęcie w hotelu Europejskim.

W WARSZAWIE ZŁODZIEJE SKRADLI MOST.

WARSZAWA, 4. 7. (wł.) Dziś miała miejsce w stolicy niebywała, nawet na stosunki warszawskie kradzież. Mianowicie magistrat stwierdził, że drewniany most, łączący Czerniaków z Siekierkami, a przechodzący przez jezioro czerniakowskie, długości 8 metrów został rozebrany.

Dochodzenie w tej sensacyjnej sprawie prowadzi policja.

OLBRZYMI POŻAR LASÓW W NIEMCZECH.

Beznadziejna walka z morzem płomieni.

BERLIN, 4. 7. Z Dessau donoszą, że na olbrzymiej przestrzeni torfowisk, łąk i lasów w pobliżu Oranienbaum, szaleje groźny pożar. Ogień rozszerza się z nieprawdopodobną szybkością, tworząc na przestrzeni około tysiąca morgów jedno morze płomieni.

Wszelkie dotychczasowe środki ratunkowe okazały się bezskuteczne. Wykopane rowy ochronne nie potrafiły wstrzymać napierającego żywiołu, płomienie podsycane wschodnim wiatrem obejmują coraz dalsze przestrzenie.

Ofiarą pożaru padło już kilkaset morgów lasu i tysiąc sztuk dziczyzny, zaskoczonej ogniem.

Garnizony Reichswehry w Dessau i Zerbst zostały zaalarmowane i na samochodach ciężarowych śpieszą na miejsce katastrofy.

Jedyną nadzieją ratunku jest szosa Dessau — Oranienbaum, do której się ogień zbliża i która może położyć tamę dalszemu rozszerzaniu się pożaru.

Sędzia śledczy rozpoczął dochodzenie

w sprawie kongresowców krakowskich.

WARSZAWA, 4.7. (wł.) Sędzia śledczy przy sądzie okręgowym w Krakowie, p. Wątorek rozpoczął dochodzenie w sprawie kongresu Centrolewu. Przesłuchani zostaną działacze Centrolewu w Warszawie nie piastujący stanowisk parlamentarnych.

Zapowiedziane są również rewizje w instytucjach opozycji w Warszawie i w szeregu większych miast.

Przywódcy Centrolewu twierdzą, że zgłoszą jeszcze 1200 uczestników kongresu, aby ich pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

Posłowie opozycyjni przechwalali się dziś w kuluarach sejmowych, że również oni oskarżą czynniki kierujące za spowodowanie wypadków w maju 1926 r.

Zamach na nowego premjera Finlandji

Sprawca postrzelił tylko policjanta.

HELSINGFORS, 4. 7. W wyniku konferencji z prezydentem republiki senator Svinhufvud, który w 1917 r. był pierwszym naczelnikiem państwa fińskiego, zgodził się na przyjęcie misji tworzenia gabinetu.

Gdy sen. Svinhufvud udawał się wczoraj w nocy do prezydenta jeden z posłów komunistycznych usiłował dokonać na niego zamachu rewolwerowego. Do policjanta, który mu w tem przeszkodził, komunista oddał kilka strzałów rewolwerowych, kładąc go trupem na miejscu. Mordercę aresztowano.

Przywódca antykomunistów t. zw. „lapowców“ Kosola oświadczył, iż nie myśli o zamachu stanu, domaga się jedynie, by parlament przyjął przeciwkomunistyczne wnioski. Gdyby parlament wniosków tych nie przyjął i nie spełnił woli narodu, należałoby go bezzwłocznie rozwiązać i rozpisać nowe wybory. W międzyczasie „lapowcy“ musieliby na własną rękę walczyć z komunizmem.

Rozbestwione hordy chuliganów w Nadrenji

Polowanie na separatystów przy bierności policji.

BERLIN, 4. 7. Polowanie na separatystów w Nadrenji aranżowane przez hordy szowinistów trwa w dalszym ciągu przy uderzającej bierności niemieckiej policji.

Przed kulą i nożem chuliganów niemieckich zdołał się schronić do Francji przywódca separatystów dr. Dorten z szeregiem swoich stronników, pozostali jednak w Niemczech separatyści, którzy zaufali obietnicom amnestji, przeżywają swój ostateczny pogrom.

W samej Moguncji na czarnej liście terorystów szowinistycznych widnieje 150 nazwisk, skazanych na śmierć separatystów. Z nastaniem zmroku na ulicach miasta pojawiają się hordy w sile 100 do 150 ludzi, które śpiewając marsze bojowe rzucają się na mieszkania i sklepy separatystów i demolują je.

Rozbestwiony tłum usiłował zlinczować historyka sztuki Klingelschmieda, b. ministra oświaty republiki nadreńskiej. Aby uchronić go przed tłumem policja osadziła Klingelschmieda w więzieniu. Dwu lekarzom przysłano trumny i śmiertelne koszule, a na ich domach przybito wyroki śmierci.

W ulicznych zajściach biorą również liczny udział dziewczęta w wieku od 15 do 20 lat, które szaleją narówni z mężczyznami.

„Czy śledź londyński może walczyć z lwem hinduskim“.

Manifestacje w Bombaju.

LONDYN, 4.7. (wł.) Donoszą z północnych Indyj, że agitacja komunistyczna święci tam tryumfy. Na ulicach miasta rozrzucono wielką ilość odezw o treści następującej: „Czy śledź londyński moze walczyć z lwem hinduskim, spieszcie się bo tylko raz w życiu jesteście młodzi“.

W dniu wczorajszym doszło w Bombaju do nowych starć pomiędzy policją a strajkującymi.

Policja starała się rozproszyć tłum, który chciał urządzić pochód. Manifestantom przyszła z pomocą ludność okoliczna, wobec czego policja strzeliła do tłumu, raniąc 14 hindusów.

Płonący autobus z pasażerami na ulicach Radomia.

Dantejskie sceny w zamkniętym autobusie. — Morze płomieni. — Cudowne ocalenie pasażerów.

Onegdaj o godzinie 9 wiecz. w autobusie, kursującym na linji Radom — Jedlnia, po nabraniu benzyny ze zbiornika przed Łobzowianką, z niewiadomych przyczyn zapalił się motor, przyczem pożar momentalnie objął cały przód autobusu.

Pasażerowie w panice rzucili się do ucieczki, lecz niestety wyjście z przodu tamowały płomienie, a tylnych drzwi nie można było otworzyć.

W przerażeniu wybijano szyby i poczęto wyskakiwać przez okna. Jeden z pasażerów wyciągnął z autobusu omdlałą staruszkę. Wreszcie wszyscy pasażerowie opuścili szczęśliwie płonący autobus, a przybyła straż zajęła się gaszeniem płonącego wozu.

Dochodzenie policyjne ustali, czy tylne drzwi zatrzasnęły się, czy też, jak twierdzą pasażerowie, były zabite gwoździami.

Dodać należy, że autobus był własnością magistratu i nie był asekurowany.

Olbrzymi pożar lasów pod Maczkami.

Akcja ratunkowa kilkunastu straży.

Wczoraj, w godzinach rannych od strony powiatu olkuskiego wybuchł olbrzymi pożar lasów, który rozszerzał się z zastraszającą szybkością z powodu panującej suszy.

Wkrótce pożar przeniósł się do lasów, należących do gwarectwa Jaworzyńskiego i objął około 10 kilometrów przestrzeni.

Zalarmowano wszystkie okoliczne straże, a nawet i straże Zagłębia Dąbrowskiego, które mają ogromnie utrudnioną akcję ratunkową z powodu rozprzestrzeniania się ognia we wszystkich kierunkach.

O zalaniu pożaru wodą nie może być mowy, czynione są obecnie wysiłki, by pożar nie przybrał form olbrzymiej katastrofy.

Całe zastępy strażaków i ludzi kopią doły, rowy i wycinają drzewa, by ogień zlokalizować. Obecnie pożar idzie w kierunku Ciężkowic.

Przyczyny powstania pożaru narazie nie ustalono, jedni twierdzą, że pożar powstał od iskry parowozu, drudzy zaś od niedopałka papierosa. Pierwsze jest niemożliwe, gdyż pożar powstał dopiero o 2 klm. od toru kolejowego.

Około godziny 8 wieczorem lasy płonęły w dalszym ciągu. Akcja ratunkowa trwa.

Straty sięgają poważnych sum.

NOWE PRÓBY OPOZYCJI.

WARSZAWA, 4. 7. (wł.) Dziś przed południem odbyło się w sejmie posiedzenie przedstawicieli Centrolewu, na którem odczytano wniosek klubu narodowego, w sprawie przyłączenia się Centrolewu do petycji do p. prezydenta o zwołanie sesyj nadzwyczajnych ciał ustawodawczych. Centrolew uchwalił jednogłośnie przyłączyć się do wniosku klubu narodowego.

W najbliższym czasie petycja ta złożona zostanie w kancelarji p. prezydenta Rzplitej.

STRAJK LEKARZY KAS CHORYCH WE FRANCJI

skrupia się na polskich robotnikach

PARYŻ, 4. 7. W kasach chorych północnych departamentów Francji wybuchł strajk lekarzy, którzy domagają się podwyższenia stawki za badania z 5 fr. na 8 fr. za wizytę, zaś u chorego w domu z 6 na 10 fr.

Strajk ten odczuwają szczególnie dotkliwie przedmieścia miast Lille, Roubaix i Tourcoin, w których mieszka bardzo wiele polskich robotników.

MASOWE OMDLENIE ROBOTNIC Z POWODU UPAŁU.

BERLIN, 4. 7. W wielkiej berlińskiej fabryce papierosów „Johannestahl“ zemdlało dziś w czasie pracy równocześnie 18 robotnic.

Lekarz stwierdził, że omdlenie 18 robotnic w sali, w której pracuje 250 kobiet, nastąpiło wskutek upałów i niedbałego przewietrzania lokalu.

12 omdlałych kobiet nie mógł lekarz przywrócić do przytomności i musiał je przewieźć do szpitala

TRAGICZNA UCIECZKA SAMOLOTEM

z Woroneża do Polski.

WILNO, 4. 7. W rejonie granicznym Stołpce patrol KOP aresztował młodego człowieka.

Aresztowany złożył sensacyjne zeznanie, oświadczając, iż leciał do Polski wraz ze swym ojcem, uległ jednakże przed dotarciem na terytorjum polskie katastrofie.

Korsakow, oficer woroneskiego pułku lotniczego oddawna przemyśliwał nad uwolnieniem swego ojca duchownego prawosławnego, więzionego od 1926 r. w lochach GPU w Woroneżu.

Przed kilku dniami udało mu się uzyskać sfałszowane dokumenty, na podstawie których zdołał ojca wyciągnąć z więzienia. Wraz z ojcem udał się on potajemnie na lotnisko poczem obaj natychmiast odlecieli w kierunku granicy polskiej.

Podczas nocnego lotu Korsakow zabłądził i zużył dużo benzyny zanim zdołał ponownie ustalić swe położenie. Z powodu wyczerpania się zapasów benzyny lotnik, postanowił lądować koło stacji Peszedkowo pod Kiejdanowem.

Po nieudanej próbie wystarania się o benzynę lotnik w obawie przed pościgiem postanowił lecieć dalej resztkami paliwa.

W pobliżu Kiejdanowa zawiadomione widocznie posterunki straży granicznej poczęły aparat ostrzeliwać, przyczem uszkodzone zostało jedno skrzydło.

Korsakow zmuszony był do lądowania, przyczem aparat uległ katastrofie, podczas której ojciec lotnika doznawszy wstrząsu mózgu zmarł. Korsakow idąc nocą bezludnemi ścieżkami zdołał dotrzeć do granicy polskiej.

RYKOW PIERWSZĄ OFIARĄ STALINA.

MOSKWA, 4. 7. W związku ze zwycięstwem odniesionem przez Stalina nad opozycją prawicową na zjeździe partyjnym, czerwony dyktator postanowił chwycić się represyj celem ostatecznego zgniecenia opozycjonistów.

Pierwszą ofiarą Stalina padnie prezes rady komisarzy ludowych Rykow, który zostanie usunięty ze swego stanowiska. Na jego miejsce mianowany będzie były komisarz ludowy Rudzutak.

Plenarne obrady izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

Onegdajsze posiedzenie izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu odbyło się pod przewodnictwem prezesa, dyr. St. Gadomskiego, z udziałem 46 radców wszystkich trzech sekcyj.

Obrady poprzedziły kilkugodzinne narady sekcyjne, co spowodowało, że posiedzenie rozpoczęło się z przeszło godzinnem opóźnieniem.

Na wstępie prezes Gadomski odczytał porządek posiedzenia, zaznaczając, iż wobec sytuacji gospodarczej w kraju punkt 6 porządku t. j. „Zaopinjowanie projektu rozporządzenia o dostawach i robotach na rzecz skarbu państwa“, spada z porządku obrad i rozpatrywany będzie w odpowiedniem momencie

Przy okazji przedstawienia izbie sprawozdania z działalności izby za czas od 1 kwietnia do 15 czerwca b. r., prezes stwierdził, że zasadniczy ciężar prac izby spadł na barki dyrekcji i biura izby.

Radcowie, jak to wynika z odczytanej przez prezesa „tabelki“ wykazali się następującą frekwencją w obradach sekcyjnych i zarządu. Zarząd 61 proc. frekwencji, sekcja handlowa — 64 proc., przemysłowa — 42 proc., górnicza — 35 proc., finansowo-podatkowa 42 proc. itd.

Zestawienie to dało asumpt radcy Rogowskiemu do wyrażenia imieniem izby uznania dyr. Dietrichowi i biuru izby za pracę i szybkie i sprawne tempo opracowań i zestawień.

Dłuższa dyskusja wywiązała się przy omawianiu sprawy kupna placu pod budowę gmachu izby przemysłowo - handlowej.

Izba ma możność nabycia dwuch placów, jednego przy zbiegu ul. 3 maja i Małachowskiego o przestrzeni istotnie użytkowej 1.100 metrów kwadratowych i drugiego również przy ul. 3 maja plac tow. sosnowieckiego, powstały z dawnej ulicy, przestrzeni 2353 metry kwadratowe.

Cena tych dwuch placów jest mniejwięcej jednakowa, t. j. 150.000 złotych.

Radca Rubinlicht zgłosił wniosek upoważniający zarząd izby do kupna większego placu, a gdyby to okazało się niemożliwe, do nabycia mniejszego.

Wniosek radcy Jaguczańskiego zmierzał do przekazania całej tej sprawy zarządowi izby, do którego izba ma pełne zaufanie.

Po wyjaśnieniu dyr. Przedpełskiego, obydwa wnioski poddano głosowaniu imiennemu.

Wniosek radcy Jaguczańskiego uzyskał 25 głosów, wniosek r. Rubinlichta 15 głosów.

Z kolei przystąpiono do punktu 4 obrad, przyczem zarząd zgłosił następujący wniosek:

„Uznając potrzebę nawiązania ściślejszego kontaktu ze sferami przemysłowemi i handlowemi swego okręgu we wszystkich ważniejszych jego ośrodkach, postanawia izba rozpocząć w tym kierunku akcję przez urządzanie w danych miejscowościach zebrań organów izby ze sferami zainteresowanemi względnie delegowanie przedstawicieli izby dla udzielania sferom gospodarczym bezpośrednich informacyj, rad itp. na miejscu, i upoważnia prezesa do poczynienia w tym celu odpowiednich kroków“.

Wniosek ten jednomyślnie został przez plenum izby przyjęty.

W kwestji postulatów izby w sprawie położenia gospodarczego, izba uchwaliła przytoczone poniżej postulaty przesłać do połączonych komisyj prawniczej i polityki handlowej celem ostatecznego opracowania.

Wyczerpujących i rzeczowych wyjaśnień w tej sprawie udzielał referent Braun.

Postulaty gospodarcze izby, które przedłożone będą odpowiedn m władzom przedstawiają się następująco:

I. POSTULATY NATURY OGÓLNEJ.

1) Oparcie działalności wszystkich czynników państwowych na podstawowym założeniu, że podtrzymanie dotkniętego ciężkim kryzysem gospodarstwa narodowego i jego rozwój stanowią zagadnienie naczelne, któremu inne względy muszą być podporządkowane, o ile to nie jest w konkretnym wypadku połączone ze szkodą dla interesów państwa.

2) W myśl zasady „primum non nocere“ wstrzymanie na czas kryzysu wszelkich takich posunięć, przedewszystkiem w dziedzinie polityki fiskalnej i socjalnej, które nie przynosząc nikomu wielkiej korzyści, szkodzą dotkliwie interesom życia gospodarczego.

3) Oparcie działalności organów państwowych na ustalonym przy udziale przedstawicieli świata gospodarczego ogólno - państwowym planie gospodarczym. Powołanie do życia naczelnej izby gospodarczej.

4) Dostosowanie wysokości budżetu państwowego do sytuacji gospodarczej kraju.

POSTULATY W DZIEDZINIE PODATKOWEJ.

Ogólne.

1) Gruntowna reforma całokształtu systemu podatkowego, przy uwzględnieniu konieczności równomiernego i sprawiedliwego rozłożenia ciężarów podatkowych na wszystkich obywateli państwa.

2) Rewizja rozterminowania płatności należytości podatkowych.

3) Stosowanie w granicach możliwości ulg płatności bieżących podatków.

4) Wyeliminowanie z systemu podatkowego podatku majątkowego, który wogóle powinien być zniesiony Wstrzymanie poboru nadzwyczajnego podatku majątkowego.

5) Obniżenie kar za zwłokę, odsetek i kosztów egzekucyjnych.

6) Powiększenie ilości komisyj odwoławczych i przyspieszenie trybu załatwiania odwołań w sprawach podatkowych oraz ustalenie zasady odpowiedzialności dyscyplinarnej urzędników, z winy których odwołania nie zostały załatwione w ustawowych terminach.

7) Wprowadzenie jednolitej ordynacji podatkowej.

W sprawie podatku dochodowego.

1) Znowelizowanie podatku dochodowego w kierunku złagodzenia progresji, usunięcia podwójnego opodatkowania dochodów osób prawnych i zwolnienia od podatku, choćby na okres przejściowy, inwestycyj.

2) Usunięcie niezgodnych z duchem ustawy praktyk władz skarbowych przy przedstawianiu płatnikowi wątpliwości i kwalifikowaniu udzielonych przez niego wyjaśnień.

3) Rozszerzenie kompetencji komisyj szacunkowych i szereg innych.

W sprawie podatku przemysłowego.

1) Uchylenie zasady płacenia podatku od nieściągalnych wierzytelności, wprowadzenia jawności postępowania wymiarowego i przyśpieszenie procedury odwoławczej.

2) Upoważnienie władz wymiarowych do prowizorycznego rozpatrzenia odwołań od wymiaru podatku za rok 1929 przy udziale rzeczoznawców, wyznaczonych przez izby, do ograniczenia egzekucyj do sum obrotów prowizorycznie ustalonych, oraz zmniejszenia zaliczek do wysokości obecnie osiąganych obrotów.

3) Stosownie rozszerzającej interpretacji przepisu art. 94 ustawy, dozwalającego ministrowi skarbu na ulgi podatkowe, względnie na umarzanie podatku — a to w kierunku stosowania go do całych gałęzi gospodarczych, względnie do całych terytorjów.

4) Uwolnienie eksportu do Gdańska od podatku obrotowego w tych samych rozmiarach, w jakich to uwolnienie jest stosowane do obrotów poza granice obszaru celnego.

5) Wprowadzenie ułatwień proceduralnych z okazji lustracj i przedsiębiorstw.

W sprawie podatków komunalnych.

1) Dostosowanie polityki fiskalnej ciał komunalnych do zasad ogólno-państwowej polityki finansowej.

2) Poddanie rewizji ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych i oparcie dochodowości samorządów terytorjalnych, przedewszystkiem na dodatkach do państwowych podatków bezpośrednich.

3) Badanie przy współudziale izb przemysłowo-handlowych z okazji zatwierdzania budżetu ciał samorządowych czy obciążenia podatkowe przemysłu i handlu na rzecz samorządów nie są nadmierne.

4) Obniżenie podatku od kopalń

5) Obniżenie podatku hotelowego.

6) Rewizja stawek podatku ładunkowego.

7) Niezaliczanie środków lokomocji przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych do przedmiotów zbytku.

8) Konieczność indywidualizacji płatników przy stosowaniu ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych.

Postulaty z dziedziny polityki finansowej.

1) Ustalenie podstaw finansowych poszczególnych działów samorządu gospodarczego i oparcie ich na świadczeniach warstw gospodarczych, reprezentowanych przez każdy z działów tego samorządu, w myśl zasad niezależności finansowej samorządu oraz jego samowystarczalności.

2) Zorganizowanie przez banki państwowe kredytów dla handlu.

3) Powiększenie kredytów rządowych dla przemysłu i handlu.

4) Wprowadzenie przepisów w przedmiocie zastawu rejestrowego na materjałach drzewnych.

5) Przyznawanie kredytów pod zastaw towarów.

Postulaty z dziedziny wewnętrznej polityki gospodarczej.

1) Ograniczenie działalności państwa i samorządu jako przedsiębiorcy na tych wszystkich polach, na których przejawia się dostatecznie inicjatywa prywatna.

2) Popieranie ruchu konwencyjnego w przemyśle, jednakże przy uwzględnieniu interesów handlu.

3) Ustawowe uregulowanie problemu budownictwa mieszkaniowego.

4) Poparcie przemysłu w jego akcji budowy mieszkań robotniczych.

5) Wydzierżawianie kopalniom niebędnych dla podsadzki terenów piaskowych stanowiących własność skarbu państwa.

6) Ułatwienie przemysłowi drzewnemu zaopatrzonemu w drzewo w lasach państwowych.

7) Decentralizacja dostaw i robót państwowych.

8) Ujednostajnienie prac w sprawie zbierania materjałów dla celów statystycznych, uproszczenie formularzy i wogóle poddanie rewizji przepisów z tej dziedziny.

Postulaty z dziedziny polityki socjalnej

1) Poddanie rewizji ustawowych założeń polityki socjalnej, a to w związku z aktualnem zagadnieniem konieczności obniżenie kosztów produkcji i cen wyrobów przemysłowych, co leży w interesie wszystkich warstw społeczeństwa.

2) Przyznawanie przemysłowi i handlowi ulg w świadczeniach socjalnych na wzór takichże ulg dla rolnictwa.

3) Nowelizacja przepisów o żłobkach dla niemowląt oraz wstrzymanie na czas kryzysu gospodarczego wydawania nakazów urządzania żłobków fabrycznych i stacyj lotnych i odroczenie wejścia w życie nakazów już wydanych na czas nieograniczony.

4) Niedopuszczenie do skrócenia czasu pracy w górnictwie.

5) Reforma przepisów o obowiązkowem zatrudnianiu inwalidów wojennych.

6) Uznanie przemysłu budowianego za sezonowy z punktu widzenia ustawy o czasie pracy.

7) Obniżenie wysokości pobieranych przez ubezpieczalnie społeczne odsetek za zwłokę.

8) Rozszerzenie akcji lokowania zabezpieczeń kapitałowych zakładów ubezpieczeń społecznych w kierunku wykorzystywania ich na cele budowlane.

9) Zwrócenie ze strony czynników nadzorczych uwagi, by zakłady ubezpieczeń społecznych, a zwłaszcza kasy chorych, czyniły wydatki inwestycyjne tylko z rezerw i oszczędności, nie zaś z dochodów bieżących.

Postulaty z dziedziny polityki komunikacyjnej.

1) Komercjalizacja kolei państwowych.

2) Szybkie wykończenie linij kolejowych, łączących Zagłębie węglowe z portami polskiemi.

3) Rozbudowa węzłów kolejowych Zagłębia Dąbrowskiego i krakowskiego w związku z nowobudującą się magistralą Gdynia — Katowice.

4) Stosowanie przy przewozach węgla płukanego, a także drobnego niepłukanego pewnej nadwagi, niepodlegającej opłacie przewoźnego.

5) Przyśpieszenie budowy telefonicznego kabla podziemnego Warszawa-Katowice.

6) Powiększenie ilości przewodów telefonicznych, łączących Zagłębie Dąbrowskie z ważniejszemi ośrodkami życia gospodarczego w kraju.

Postulaty z dziedziny szkolnictwa zawodowego.

1) Utrzymywanie przez nadzorcze władze oświatowe stałego kontaktu z izbami przemysłowo - handlowemi w sprawie programu szkół zawodowych.

2) Dokonywanie rozdziału funduszów z 25 proc. dodatku do świadectw przemysłowych na cele szkolnictwa zawodowego w porozumieniu z organami samorządu gospodarczego.

3) Powiększenie ilości szkół dokształcających na terenie województwa kieleckiego, a w pierwszym rzędzie powołanie do życia przemysłowych szkół dokształcających dla pracowników handlowych z wykładami w godzinach wieczorowych.

Postulaty z dziedziny prawa gospodarczego.

1) Przestrzeganie zasady zasięgania opinij izb przemysłowo - handlowych we wszystkich sprawach ustawodawstwa gospodarczego przy wyznaczaniu odpowiednich, dostatecznie długich terminów do odpowiedzi

2) Przyśpieszenie tempa prac kodyfikacyjnych, przedewszystkiem w dziedzinie prawa handlowego i gospodarczego, oraz w dziedzinie prawa formalnego, a w szczególności prawa o upadłościach i nadzorach sądowych.

3) Zwrócenie przez ministerjum sprawiedliwości szczególniejszej uwagi na konieczność większej ochrony wierzycieli i sposób stosowania w praktyce przepisów o upadłościach i nadzorach sądowych.

4) Nowelizacja przepisów ustawy o ochronie lokatorów, w kierunku wyłączenia z pod przepisów ustawy domów, stanowiących własność przedsiębiorstw przemysłowych, a przeznaczonych na mieszkania dla pracowników i robotników.

5 Nowelizacja ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych.

6) Przyśpieszenie tempa prac sądowych, a przedewszystkiem egzekucyjnych przez zwiększenie kontroli nad organami wykonawczemi.

7) Przyśpieszenie prac nad wydaniem jednolitej ustawy górniczej.

* * *

MAJORYZOWANIE SEKCJI HANDLOWEJ.

Z obszernego zestawienia postulatów gospodarczych izby wynika, że biuro izby w opracowanie ich włożyło wiele wysiłku, zmierzając przedewszystkiem do uzyskania ulg podatkowych dla poszczególnych gałęzi gospodarstwa krajowego.

Należy wszakże zaznaczyć, że w postulatach tych uwidacznia się przerost ulg i uprzywilejowań na rzecz wielkiego przemysłu.

Trochę po macoszemu traktowane są żale i pretensje sekcji handlowej, która aczkolwiek dzierży prym w pracowitości (64 proc. frekwencj radców), to jednak nie zawsze to idze w parze z osiąganemi przez nią rezultatami.

Już poprzednie posiedzenia plenarne izby unaoczniły rozbieżność i brak harmonji w pracach sekcji handlowej z pozostałemi sekcjami.

Te rozbieżności, czy też jak twierdzą *niektórzy radcy majoryzowanie sekcji handl. przez pozostałe sekcje,* znalazły swój silny wyraz na onegdajszem, przedplenarnem posiedzeniu sekcji handlowej, które trwało aż 6 godzin.

Jak się dowiadujemy na posiedzeniu tem sekcja wycofała dotychczasowy zarząd sekcji i odwołała swoich przedstawicieli z zarządu izby.

Niewątpliwie, ta „gabinetowa rewolucja“ będzie miała swój wpływ na dalsze ukształtowanie się stosunków w izbie.

Należałoby jednakże te drobne nieporozumienia zlikwidować jaknajszybciej, co przy dobrej woli da się uskutecznić bez zaognienia niezadowolenia.

Leży to przedewszystkiem w interesie samej izby przemysłowo-handlowej.

KRONIKA

KALENDARZYK.

LIPIEC 5 Sobota

Dziś: Roberta
Jutro: Zesłanie Ducha Św.
Wschód słońca 3.21
Zachód „ 19.59

RADJO.

WARSZAWA.

Soboto, 5 lipca.

11.30. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. spod. 16.15. Wiad. Tow. Kooperatystów. 16.20. Kącik art. LSG. 16.35. Muzyka z płyt gramof. 17.05. Odczyt p. t. „Walka z handlem kobietami". 17.30. Transm. z Wilna, aud. dla dzieci. 18.00. Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Płyty gramof. 19.30. Dyrektorzy teatrów o swoich planach. 19.45. Centr. Tow. Org. i Kółek Roln. do swych człon. i ogółu rolników. 20.00. Pras. Dziennik Radj. 20.15. Koncert popul. z Dol. Szwajc. W przerwie repertuar teatrów miejskich i program na dzień nast. 22.00. Feljeton p. t. „Wielkie magazyny paryskie". 22.15. Kom.: meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Sobota, 5 lipca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert gramofonowy. 13.0. Kom. meteor. z Warsz. 16.00. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 16.20. Koncert gramofonowy 17.00. Skrzynka pocztowa 17.30. Transm. z Warsz. aud. dla dzieci 18.00. Naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie 19.00. Codzienny odcinek powieściowy. 19.15. Rozmaitości, program na dzień nast. 19.30. O tak zwanej muzyce elektrycznej. 20.00. Intermezzo muzyczne 20.15. Koncert popul. z Warsz. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15. Kom. meteor. z Warsz., program na dzień nast., oraz nadprogram. 23.00. Muzyka taneczna.

Ogólna.

(o) **Gminy muszą współdziałać z sądami.** Ministerjum sprawiedliwości zawiadomiło ostatnio min. spr. wewnętrznych, iż wzmogła się bardzo liczba procesów, które nie dochodzą do skutku z racji niedoręczenia wezwań stronom.

Wypadki niedoręczenia zdarzają się przeważnie na wsi, ponieważ listonosze często nie mogą odszukać adresatów, a gminy odmawiają swego pośrednictwa w doręczeniu wezwań.

Wobec tego ministerjum spraw wewnętrznych wydało okólnik do gmin, w których poleca urzędom gmin. doręczanie wezwań sądowych w tych wypadkach, gdy listonosz nie może trafić do adresata.

Z Kielc.

(k) **Na weselu.** We wsi Stoki Duże, gm. Ruda Kościelna, pow. opatowskiego na zabawie weselnej podczas awantury został postrzelony z broni w szyję i rękę mieszkaniec tejże wsi Piotr Pasternak.

Robotnicy miejscy w Kielcach przystąpili do pracy.

Konferencja z udziałem prez. miasta i inspektora pracy.

Jak już donosiliśmy, robotnicy miejscy, zatrudnieni przy robotach kanalizacyjno - wodociągowych i drogowych w liczbie 340 osób w dn. 24 ubiegłego miesiąca porzucili pracę, domagając się kategorycznie podwyżki z 4 zł. na 6.50 na dniówkę

Miasto wysuniętych przez robotników żądań nie uwzględniło, oświadczając, że tak znaczna pożyczka jest obecnie rzeczą niemożliwą i wogóle o żadnej, choćby najmniejszej podwyżce mowy być nie może.

Na skutek interwencji inspektoratu pracy w ubiegły czwartek zwołana została w lokalu inspektoratu konferencja, w której wziął udział prezydent miasta Cichowski oraz 11 delegatów ze strony robotników pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Choroszewskiego.

Konferencja po kilkugodzinnych debatach zakończyła ostatecznie strajk. Robotnicy na tych samych warunkach przystąpili do pracy.

Prezydent miasta wniósł piśmienne oświadczenie, że z chwilą zatwierdzenia budżetu zobowiązuje się pierwszych wolnych sum użyć — oczywiście za zgodą rady miejskiej — na poprawę płac robotniczych. Wysokości podwyżki narazie ustalić nie można.

Robotnicy przyjęli do wiadomości treść deklaracji i na tej podstawie przystąpili do pracy.

Magistrat Sosnowca w walce z bezrobociem.

Onegdaj magistrat m. Sosnowca za pośrednictwem państwowego urzędu pośrednictwa pracy przyjął na roboty miejskie 50 bezrobotnych.

Wczoraj zostało przyjętych jeszcze 40 mężczyzn i 10 kobiet, którzy w najbliższym czasie zostaną zatrudnieni. Magistrat ma zamiar jeszcze przyjąć większą ilość robotników w małych partjach po 15 — 20 osób, a to w miarę rozszerzania się robót miejskich.

Obecnie przewidziany jest remont szeregu ulic miasta.

Ogółem na robotach miejskich zatrudnionych jest z górą 400 robotników.

Wczoraj w godzinach rannych prezydent Willner przeprowadził lustrację robót miejskich, która wypadła zadawalniająco.

W ostatnich dniach uchwalony budżet magistratu miasta Sosnowca na rok 1930-31 przesłano do województwa, celem zatwierdzenia.

Wątpić jednak należy, czy budżet uchwalony w warunkach, jakie już podawaliśmy (BB. wraz z kl. gospodarczym opuściło salę, dekompletując radę) województwo zatwierdzi.

Posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie.

Czwartkowe posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie, ze względu na brak dostatecznej ilości radnych rozpoczęło się z godzinnem opóźnieniem. Radni klubu PPS. nie mogąc się doczekać otwarcia posiedzenia, salę obrad opuścili, obiecując na następnem posiedzeniu w tej sprawie interwenjować.

Głównym tematem obrad, który wywołał zbyteczną dyskusję, była sprawa zaciągnięcia długoterminowej pożyczki 300 tysięcy zł. na cele budowlano - prywatne, z zakładu ubezpieczeniowego dla pracowników umysłowych w Król. - Hucie, dalej zaciągnięcie z banku gosp. krajowego krótkoterminowej pożyczki 300 tysięcy zł. na przeprowadzenie wodociągów, na którą narazie magistrat otrzyma 100 tysięcy zł. oraz sprawa likwidacji ograniczeń stosowanych do terenów na t. zw. „Smugach", gdzie miał być założony park miejski. Po sprowadzeniu kilku radnych z domu, aby utworzyć potrzebne quorum rady, pożyczki ostatecznie zostały uchwalone. Również uchwalono zlikwidować całkowicie wszelkie ograniczenia, stosowane co do terenów na „Smugach", na których miał być budowany park.

Sprawy otwarcia w komunalnej kasię oszczędności w Będzinie, otwartego kredytu do wysokości 50 tys. zł. nie załatwiono, ponieważ klub radnych endencji opuścił salę, dekompletując posiedzenie. Uczynił to dlatego, że r. Janota chciał, aby konto magistratu otwarte było w banku Udziałowym, a nie w komunalnej kasie w Będzinie. Ponadto uchwalono przenieść na emeryturę woźną szkoły Marję Jeleniową i zatwierdzono plan dla pierwszej kolonji ogródków działkowych.

(k) **Pożary.** W Nowej Wsi, gm. Słupia-Nowa, pow. włoszczowskiego wybuchł pożar, który zniszczył Franciszkowi Bugajskiemu dom drewniany, stodołę, szopę i Stanisławowi Szocie dom drewniany z szopą murowaną i stodołę drewnianę. Straty wynoszą 10.912 zł. Pożar powstał u Bugajskiego, wskutek wadliwej konstrukcji komina.

— W lesie państwowym w odległości 4 klm. od Kurzelowa, pow. włoszczowsk spłonęło 20 metrów drzewa sosnowego, wartości 130 zł. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

(k) **Podczas kąpieli.** Władysław Gardyła, mieszkaniec osady Wolbrom w czasie kąpieli w stawie utonął.

Z Sosnowca.

(s) **Z domu ludowego w Sosnowcu.** Sekcja wycieczkowa D. L. urządza w dniu 6 lipca bm. tj. w niedzelę o g. 5 rano dla członków i sympatyków D. L. wycieczkę piesze do Murcek (Górny Śląsk). Kierownictwo wycieczki obejmuje kier. sekcji wycieczk.-sport. p. M. Wdowik. Zbiórka w lokalu D. L. w dniu 6 lipca o godz. 4.30 skąd nastąpi wymarsz.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela gosp. D. L. p. W. Kulik, lub p. M. Wdowik w kancelarji domu ludowego ul. Jasna 26 do dnia 5 bm. od godz. 6 do 8 wiecz.

(s) **Absolwentki.** W żeńskiej szkole rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego w Sosnowcu, ul. Kaliska 13, odbył się w dniach od 20 — 23 czerwca pierwszy egzamin pod przewodnictwem dyrektorki szkoły p. Elżbiety Olenickiej, w obecności prezesa izby rzemieślniczej z Kielc p. Stefana Smugi.

Do egzaminu tego przystąpiło 11 uczenic i wszystkie uzyskały świadectwa z ukończenia szkoły, oraz dyplomy zawodowe.

Z działu modniarsko - czapniczego: Marja Byczkówna, Genowefa Madejówna, Genowefa Kacperkówna, Sławomira Matuszówna, Sabina Okrajnianka, Irena Piekarska, Władysława Rybicka, Donata Wróblewska.

Z działu szewckiego: Edbunda Gucówna, Paulina Młodziejewska, Emilja Wiśniewska.

(s) **Napiła się esencji octowej.** Onegdaj Irena Nowak, lat 19, zam. przy ul. Narutowicza 14, usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej. Desperatkę w stanie nie zagrażającym życiu przeewieziono do szpitala na Pogoni.

Powód targnięcia się na życie dotychczas niewiadomy.

HRABIA MONTE CHRISTO.

340.

Andrzej wziął z uśmiechem pióro do ręki i zaczął rysować.

— Dom, jak ci to już mówiłem, znajduje się pomiędzy dziedzińcem a ogrodem. Wygląda to tak oto, widzisz? Mur od ulicy nie nazbyt wysoki, trzy metrowej, co najmniej wysokości. Na dziedzińcu pośrodku jest klomb, a po bokach drzewa pomarańczowe, figowe, różne krzewy, a tak gęsto zasadzone, że parokrotnie wyściskałem tam pokojówki i nikt nie zauważył.

— Jakiż jest rozkład parteru?

— Na dole jest sala jadalna, salon, bibljoteka, pokój wreszcie bilardy. Ot masz to wszystko wyrysowane jaknajdokładniej. Okna tam wszędzie są prześliczne, ogromne, wysokie, tak, że w jednej szybie cały mógłby się zmieścić człowiek.

— Gdzie takie są okna, po djabłaż tam jeszcze są i drzwi również.

— Cóż chcesz?... Zbytek, marnotrawstwo....

— Okiennice są?

—Są, ale nie są nigdy zamykane. Na noc zwłaszcza. Ten hrabia Monte Hristo to wielki oryginał, ma naprzykład pasję przyglądania się gwiazdom w nocy.

—... to on tak po nocy lubi łazić?

— Cóż znowu? Mówiłem — noc, a myślałem — o wieczorze.

— Gdzież sypia służba?

— Ma ona domek osobny, po za pałacem, z lewej strony ogrodu. A zresztą ta służba, to jednego dnia przebywa w pałacu, o którym ci opowiadam, a nazajutrz jedzie do Auteuil. Cała, caluteńka. Nie dalej jak wczoraj mówiłem mu właśnie: „Jak to nieroztropnie ze strony pana hrabiego mogą kiedy okraść? A on mi wtedy na to: „A cóż mnie to obchodzić może, że mnie okradną"?

— E... nie może być znów tak zupełnie głupi ten twój hrabia. Tam musi być, widzisz, takie mechaniczne biurko co to, jak go się złodziej dotknie, to go chwyta za rękę i zaczyna wygrywać arję: „Torreadore!..." z „Carmeny".

— Mogę cię zapewnić, iż w domu hrabiego nic podobnego niema. On ma najzwyczajniejsze, tylko bardzo bogato rzeźbione, biurko mahoniowe; to biurko jednak na pierwszem się znajduje piętrze.

— Zrób też, proszę cię, i plan tego piętra również.

— Nic łatwiejszego. — I Andrzej znów się wziął do pióra.

— Na pierwszem piętrze, uważasz, gdy się idzie po schodach idących z westibulu, znajduje się naprzód przedpokój, dalej salon, potem dwa pokoje do pracy, na lewo od salonu pokój sypialny, łazienka, buduar. Otóż w tem buduarze właśnie stoi podręczne biurko hrabiego, o którem mówiliśmy, stoi ono pomiędzy dwoma oknami.

Kadrus zaczął rozmyślać.

— Czy ten twój książe często wyjeżdża do Auteuil?

— Dwa, a czasem i trzy razy tygodniowo. Jutro naprzykład ma jechać na cały dzień i noc.

— Pewny tego jesteś?

— Najpewniejszy. Zaprosił mnie na obiad, po którym ma być raut. Zostanę tam u niego na całą już noc.

Kadrus spojrzał bacznie na młodzieńca ,jakby mu chciał całą prawdę wydrzeć z piersi. Lecz Andrzej najobojętniej wyjął cygaro z kieszeni i spokojnie je zapalił.

— Kiedyż chcesz mieć te swoje 500 franków? — zapytał następnie Kadrusa.

— Jeżeli masz, to je dawaj natychmiast.

— Andrzej dobył woreczka i wyliczył 25 luidorów.

— Złoto- — rzekł Kadrus — bardzo dziękuję.

— Toż, głupcze, na zmianie możesz tylko zyskać. stoi ono przecież o 5 sou wyżej.

— Bardzo możliwe. Ale wekslarz poszedłszy zaraz za poczciwym Kadrusem, złapałby go za kieszeń i kazałby się potem tłumaczyć: skąd i dokąd idzie i gdzie ma takie dobra, dochód z których złotem się wybiera. Daruj więc, bracie, taki głupi nie jestem. Chcesz, to dawaj mi zwyczajnem srebrem.

— Ależ jakże przypuszczać możesz, bym ja miał 500 franków srebrem przy sobie? Mam zaledwie trzydzieści.

— Dawaj, dobre i to.

— Zwróć że mi teraz półtora luidora złotem, albo dwa, to ci dam dziesięć franków asygnatą.

— Wiesz, nie przypuszczałem, byś był do tego stopnia drobiazgowy. Ja mam mu zwracać złoto! Doskonały sobie!

— Widzę, mój drogi, że chcesz mnie ze skóry obedrzeć.

— Ja? ciebie?... Nigdy, mój drogi. Ja chciałbym tylko przyjacielską ci dać radę, ażebyś pozostawił u mnie ten brylant, jaki z miną pawia obnosisz na palcu. Powiadam ci, że ty nas samochcąc zgubisz jeszcze. Bo jakżeż?... ubrałeś się w liberję, jak służący, a pozostawiłeś na palcu brylant wartości conajmniej pięciu tysięcy.

d. c. n.

(s) **Z życia towarzystwa śpiewaczego „Harfa“ w Sosnowcu.** Zarząd tow. komunikuje swym członkom i sympatykom, że na zakończenie sezonu śpiewaczego urządza w dniu 6 b. m. wycieczkę do Czerny. Wyjazd o godzinie 4.07 (rano). Koszty przejazdu około 6 złotych.

Zapisy przyjmuje sekretarz t-wa w godzinach wieczorowych u dyr. J. Godeckiego, ul. Orla.

(s) **Wycieczka „Echa“.** Tow. śpiewacze „Echo“ urządza w niedzielę dn. 6 bm. wycieczkę w Beskidy (Bystra).

Zbiórka w dniu wyjazdu o godzinie 3 minut 10 na dworcu kolejowym. Kierownictwo wycieczki prosi uczestników o punktualne przybycie.

(s) **Śmierć wskutek ataku serca.** Wczoraj, w godzinach popołudniowych na klatce schodowej domu nr. 18 przy ul. Targowej znaleziono martwe zwłoki jakiegoś mężczyzny. Prowadzone w tej sprawie śledztwo wykazało, że jest nim Berek Jutkiewicz, zam. przy ul. Dekierta nr. 18. Jutkiewicz od dłuższego czasu był chory na serce i podczas schodzenia z II-go piętra dostał ataku, wskutek czego stracił równowagę i spadł ze schodów, ponosząc śmierć na miejscu.

Zwłoki jego przewieziono do kostnicy szpitala.

(s) **W poszukiwaniu przygód.** W ostatnich czasach szerzy się z zastraszającą szybkością epidemja ucieczek młodzieży z domu rodzicielskiego. Kilka dni temu podaliśmy szereg nazwisk młodych uciekinierów. Wczoraj do policji wpłynęły nowe zameldowania o ucieczce w niewiadomym kierunku: Włodzimierza Dudka, lat 15, zam. przy ul. Pańskiej nr. 17 i kolegi jego Kazimierza Świątka, lat 17, ucznia szkoły handlowej w Królewskiej Hucie.

Obaj uciekinierzy wydalili się z domu dn. 30 zeszłego miesiąca i dotychczas nie wrócili.

Z Będzina.

(b) **Dzieci na kolonje letnie.** Magistrat wysłał 220 dzieci na kolonję letnie do Kęt w Beskidy zachodnie.

(b) **Podoficerowie rezerwy w Porąbce.** Zarząd koła podoficerów rezerwy w Porąbce urządza w dniu 6 t. j. w niedzielę o godz. 9.30 rano walne zebranie. Porządek obrad zapowiada wiele ciekawych spraw.

(b) **Trzygodzinna wędrówka z krwawiącą raną.** Smutny fakt, który jaskrawo charakteryzuje niezdrowe stosunki w naszych instytucjach, udzielających porady lekarskiej, zdarzył się wczoraj w Będzinie.

Otóż niejaki Franciszek Borowiec, będąc zatrudniony przy robotach miejskich uderzył się siekierą w nogę. Uderzenie było o tyle niebezpieczne, że rana mocno krwawiła

Borowiec udał się więc z krwawiącą nogą do pobliskiego, miejskiego wydziału zdrowia z prośbą o udzielenie mu porady lekarskiej. Niestety lekarz miejski po długich tłumaczeniach odesłał Borowca do lekarza kasy chorych.

W „wielkim“ urzędzie kasy oznajmiono znów Borowcowi, że chętnie udzieli mu porady lekarskiej, lecz o ile przedstawi dowód, że jest ubezpieczonym w kasie chorych.

Wędrówka taka trwała blisko 3 godziny zanim Borowcowi udzielono porady.

Komentarze zbyteczne.

(b) **Przywłaszczenie.** Józef Świerszcz zam. przy ul. Rynek nr. 11, zameldował że dnia 1 bm. powierzył Najmanowi, zam. w N. Bytomiu pierścionek złoty z brylantem, wartości 1400 zł. celem sprzedaży.

Najman po otrzymaniu pierścionka zbiegł w niewiadomym kierunku.

(b) **Pożar w Siemoni.** Onegdaj we wsi Siemoni, pow. będzińskiego, wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny Siudakowej, stodołę i inne zabudowania gospodarskie.

Przyczyny pożaru nie ustalono. Straty znaczne.

Z Czeladzi.

(c) **Nieporozumienie podatkowe.** W związku z powziętą decyzją rady miejskiej o zniżeniu do połowy podatku od wody za I kwartał, mieszkańcy Czeladzi źle interpretując tę uchwałę odnoszą nakazy płatnicze do magistratu. Podatek od wody pozostał, zastosowano jedynie ulgę, gdyż trudno było w I kwartale o wodę. Z opornych płatników, którzy nie zrozumieli uchwały mówiącej o zniżce, podatek ściągnie sekwestrator, lub potrąci się im z zarobków. Radni powinni poinformować mieszkańców o tej sprawie, aby się wyborcy orjentowali w uchwałach, obchodzących w równym stopniu ich samych jak i zarząd miasta.

(c) **Nieszczęśliwy wypadek.** W środę 2 bm. na kopalni „Saturn“ robotnikowi Czesławowi Sołtysikowi zasuwa bezpieczeństwa przy szybie zgniotła stopę. Sołtysika odwieziono do szpitala w Czeladzi.

(c) **Nielegalna budowa.** Mendel Manela (zam. Milowicka 22) za nielegalną budowę domu i prowadzenie kamieniołomów bez zezwolenia naraził się na protokół i wstrzymanie robót.

(c) **Kobieca bójka.** Marja Michalska (Węgroda 13) i Helena Brodzina (Węgroda 12) zostały pociągnięte do odpowiedzialności, za urządzenie bójki i za **kłócenie spokoju nocnego.**

25-lecie wprowadzenia języka polskiego

na b. kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Zebranie komitetu uczczenia uroczystości w Sosnowcu.

Wczoraj, w sali na dworcu w Sosnowcu odbyło się posiedzenie nowoutworzonego komitetu obchodu 25-ej rocznicy wprowadzenia języka polskiego w urzędowanie na b. kolei warszawsko - wiedeńskiej i fabryczno - łódzkiej. Przewodniczył posiedzeniu inż. Herman.

W posiedzeniu również wzięli udział zaproszeni goście i przedstawiciele miejscowej prasy.

Po omówieniu szeregu spraw związanych z urządzeniem obchodu insp. J. Drzewiecki (były urzędnik kolejowy) szczegółowo referował program całej uroczystości, która odbędzie się w Sosnowcu w dniu 13 lipca r. b.

Program uroczystości zapowiada: godz. 8.30 rano zbiórka przed dworcem wszystkich organizacyj ze sztandarami oraz przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, szkół, straży i t. p.; godz. 9 rano pochód do kościoła parafjalnego na nabożeństwo ulicami 3-go maja, Piłsudskiego i Kościelną; godz. 9.30 uroczyste nabożeństwo i przemówienie księdza; godz. 11 złożenie wieńca na płycie nieznanego żołnierza, przemówienie insp. J. Drzewieckiego, po którem orkiestra odegra hymn polski, poczem nastąpi minuta milczenia. Po sygnałach syreny i gwizdach parowozów nastąpi rozwiązanie pochodu.

Godzina 12 w poł. akademja w kinie „Zagłębie“ przy ul. 3-go maja według programu: zagajenie przewodniczącego komitetu inż. Al. Hermana; odczytanie opracowanego przez komitet wykonawczy odczytu oraz przemówienie okolicznościowe p. W. Kamińskiego; część muzykalno - wokalna z udziałem solistów i orkiestry tow. Solvay i o godz. 2-ej po poł. wspólny obiad w sali dworca.

Komitet obchodu za naszem pośrednictwem prosi wszystkie stowarzyszenia, organizacje i t. p. instytucje o wzięcie udziału w uroczystości ze sztandarami.

Komitet obchodu tworzy: inż. A. Herman, J. Dojlido, W. Kamiński, A. Soborowski, inż. Kozakiewicz i insp. J. Drzewiecki.

Następne posiedzenie komitetu odbędzie się we wtorek o godz. 4.30 popoł.

Syn usiłował sprzedać zwłoki matki

Ładny „klient“ kata.

Edmund Gronowski, który za zamordowanie ekspedjentki z filji piekarni Ruprychta w Poznaniu, zasądzony został

na karę śmierci,

ma za sobą nielada przeszłość kryminalistyczną. Karany był on już kilkakrotnie.

Jeszcze ucząc się na krawca, podpalił magazyn cechmistrza p. Fr. Drabętowicza. Innym razem zgłosił się do żony kancelisty sądu okręgowego i w zaufaniu oświadczył jej, że za chwilę do mieszkania przybędzie komisja śledcza, która dokona rewizji. Gronowski rzekomo wysłany był przez jej męża z poleceniem, by mundur oraz szablę czemprędzej ukryć. Poszli oboje do sądu gdzie rzekomo mąż czekał. Tam pod jakimś pretekstem Gronowski zostawił zdezorjentowaną kobietę na korytarzu, a sam „zaopiekował się“

mundurem i szablą.

Gdy matka jego zmarła, wyrodny syn udał się do zakładu anatomicznego na Wildzie i tam chciał sprzedać ciało jej za 200 zł. Sprawa się jednak nie udała.

Poza tem popełnił Gronowski szereg innych przestępstw, podszywając się pod cudze nazwiska. Na ławie oskarżonych chwycił się nowej taktyki: z nikim nie rozmawiał a na rozprawie nie odpowiadał nic, ani też nie bronił się, powtarzając tylko wciąż: „Nie pamiętam“ Przez cały czas rozprawy rzekomo nie interesował się jej przebiegiem, rzucał się na ławkę, dla odmiany patrzał wciąż w jeden punkt

lub łapał muchy.

Przewodniczący miał niełatwe zadanie, mimo to przeprowadził wszystko w jednym dniu i sprężyście. Trudna była też rola obrońcy z urzędu p. adw. Bilskiego, który nie mógł nic wydobyć z oskarżonego. Cała więc obrona opierała się tylko na momentach psychologicznych. Dopiero, gdy zapadł wyrok skazujący, Gronowski, wyraźnie zdenerwowany i przestraszony, rozmawiał ze swym obrońcą.

(c) **Kominiarz nie wyczyścił komina.** Jan Michalski (Sosnowiec, Smolna 2) nie wyczyścił komina, skutkiem czego zapaliła się sadza. Zaniedbującego się kominiarza pociągnęła policja do odpowiedzialnośści.

(c) **Usiłowała pozbawić się życia.** Marja Fiszlowa (Węgroda) usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej w obecności komornika, który przyszedł zająć towar w sklepie, obecni przy zajściu przeszkodzili Fiszlowej w wypiciu płynu. Skończyło się na poparzeniu ust.

(c) **Nieporządki sanitarne.** Aron Goldbard (Bytomska 63) został pociągnięty do odpowiedzialności za nieporządki sanitarne.

(c) **Niedozwolony handel.** Pinkus Krycler Bytomska 68) i Morkdka Wertheim (Węgroda 63) za handel w godzinach zakazanych pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

Z Dąbrowy.

(d) **Nieszczęśliwy wypadek.** Onegdaj w czasie pracy na dole kop. „Klimontów“ został potłuczony robotnik Paweł Tura, zam. w Klimontowie.

Tura doznał złamania lewej nogi i pokaleczenia głowy.

W stanie ciężkim przewieziono go na kurację do szpitala Renardowskiego w Sosnowcu.

(d) **Wieczór poświęcony J. Ejsmondowi.** Dziś, w lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędzie się wieczór poświęcony twórczości i działalności społecznej tragicznie zmarłego Juljana Ejsmonda.

Odczytane będą fragmenty: „Żywotów drzew“, „W puszczy“ i „Bajki“.

Początek o godz. 8-ej wiecz.

(d) **Za symulację kradzieży — więzienie.** Za symulację dokonania kradzieży we własnym sklepie, sąd grodzki w Dąbrowie skazał Pińcie i Herszlika Erlichów, ul. Sobieskiego 13, po 1 miesiącu bezwzględnego aresztu.

Z Zawiercia.

(z) **Posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się w poniedziałek o godz. 8-ej wieczorem z następującym porządkiem dziennym: zamiana działki gruntu przy ul. Szkolnej, odczytanie statutu o podatku od ładunków kolejowych, statut o opłatach administracyjnych na rzecz miasta, upoważnienie magistratu do odroczenia zatwierdzeń planów budowlanych, budowa koszar i stajni dla konnej policji i zaciągnięcie na ten cel pożyczki, sprawozdanie komisji do oszacowania nieruchomości Sojki w związku z kupnem domu dla magistratu, sprawozdanie komisji do zbadania protokułu lustracyjnego, wybór członka komisji rewizyjnej, zmiana statutu rady nadzorczej miejskiego zakładu elektrycznego.

(z) **Półkolonje dla dzieci robotniczych** w wieku od 7—14 lat. urządzone staraniem kierownictwa wydziału opieki społecznej przy magistracie, rozpoczną się w poniedziałek, dnia 7 bm. Półkolonje te mieścić się będą w lesie należącym do dóbr Kromołów obok bocznicy kolejowej

Przyjmowane są dzieci zakwalifikowane przez lekarza. Urządzone będą 2 turnusy jednomiesięczne po 225 dzieci każdy. Wydziałowi opieki społecznej należy się uznanie za umożliwienie paruset młodzieży wydostanie się z dusznego miasta

(z) Odpowiedzi redakcji.

W. p. P. S. z Mrzygłódka. Sprawą, o której nam pan donosi winna zająć się policja.

W. p. J. C. ze Sroczyc. Niewiadomo co, względnie kogo chce pan skrytykować w nadesłanym artykule pt. „Działalność gminy Kroczyce“. Do druku się nie nadaje. Prosimy o nadesłanie treściwych i rzeczowych uwag.

Z Olkusza.

(ol) **Zawody piłkarskie.** W dnu 6 b. m. na boisku w Wolbromiu, odbędą się zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. B., pomiędzy drużynami „Sarmata“ i „Vesta z Olkusza.

(ol) **Pryszczyca.** We wschodniej cześci powiatu, w niektórych miejscowościach pokazała się u bydła rogatego pryszczyna. Z tego powodu zapowiedziany pokaz bydła w Żarnowcu, Pili i Imbramowicach, zostanie odłożony do jesieni r. b.

(ol) **Pożar torfowisk pod Starczynowem.** W dniu 3 bm. pożar objął większą przestrzeń torfowisk pod Starczynowem obok Bukowna. Dzięki szybkiej pomocy straży, ognia nie dopuszczono do lasu i wkrótce go ugaszono.

(ol) **Pożar lasu państw. w Zadrożu.** Przedwczoraj w lasach państw. w Zadrożu wybuchł pożar, który strawił morgę zagajnika. Energiczna akcja straży ogniowej z Zadroża, pod dowództwem p. Głowackiego, naczelnika straży, uratowała las od dalszej klęski pożaru.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 4.7.

Warszawa dol. 8.88 i pół
Nowy Jork 8.908
Londyn 43.38
Paryż 35.07 i pół
Wiedeń 125.94
Parga 26.46 1/4
Włochy 46.74
Szwajcarja 173.07
Kopenhaga 238.90
Stokholm 239.70
Berlin 212.64
Dol. War. obr. 8.889
5 proc. Poż Dol. 61.00—62.25—61.50
5 proc. Poż. Konwer. 55.75
4 proc. Poż. Inwest. 111.00
4 i pół proc. Ziem. Kred. 56.50—56.75
Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Bank Przemysł. Lwów 35.00
Bank Polski 168.50
El. w Dąbrowie 60.00
Cukier 31.50
Firley 30.00
Starachowice 15.50—15.00
Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 4.7.

Pszenica 47.00—48.00
Owies 17.50—18.50
Mąka żytnia 70 proc. 30 50
Mąka pszenna 65 proc. 72.50—76.50
Otręby żytnie 11.25—12.25
Otręby pszenne 14.00—15.00
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie spokojne.

Chłopiec przystaje odrazu i prowadzi nauczycielkę po bardzo wąskich i brudnych schodach na szóste piętro, gdzie na końcu ciemnego kurytarza pokazuje jej zamknięte drzwi.

— Tu mieszka pani Drabikowa. Ale teraz niema jej w domu. Siedzi na dole, na podwórzu i rozmawia z panią dozorczynią.

— Mój kochany, czy nie mógłbyś mi pokazać, gdzie mieszka pani Drabikowa?



Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno - Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO - NERVOSIN". w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.



CZOPKI HEMOROIDALNE
„Varicol" (z kogutkiem)
Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żylaki).
Sprzedają apteki.



TANATOL

jedyny
prawdziwie
skuteczny
środek.

Żądać wszędzie.

Humor.

Profesor: — Ile mamy żywiołów?
Student: — Trzy.
Profesor: — Jakie?
Student: — Kobiety, wino i karty.

— Czy nie zechce pan coś ofiarować dla naszego „Domu dla starych kobiet"?
— Chętnie. Proszę sobie zabrać moją teściową.

— Mamusiu, teraz już wiem dlaczego kurczątka wylęgają się z jajek.
— No, dlaczego?
— Ze strachu, aby je nie ugotowano.

— Megi, czy pani jeszcze śpiewa?
— Nie. Już się uspokoiła.
— Czy pan często bywa w cyrku?
— Owszem. Byłem nawet onegdaj. Wspaniałe są te słonie!
— Jakie słonie? ja też byłem onegdaj, ale żadnych słoni nie widziałem.
— Eee... gdybyś pan był taki pijany, jak ja byłem, to byś pan widział je.

— Więc jeśli chce pan u mnie pracować muszę wiedzieć, jakie są pańskie kwalifikacje?
— O! Już mam dwie nagrody za trafne rozwiązywanie krzyżówek,
— Ślicznie, ale mnie jest potrzebny człowiek, który potrafi coś w biurze robić.
— Właśnie te krzyżówki rozwiązywałem w biurze, panie dyrektorze.

Jak się ludzie kochają.

Samobójstwo z obawy przed wygaśnięciem miłości. Uparci wrogowie życia.

Od kilku dni ma Medjolan rzadką sensację. Ludność tamtejsza nie przestaje mówić o pewnej

niesamowitej historji,

jaka zdarzyła się w tem mieście.

Rzecz jest w tem, że pewna para kochanków postanowiła odebrać sobie życie. 36-letnia aktorka operetki, a zarazem markiza Józefa Malassi, urocza acz mocno „jesienna" blondynka i 21-letni student nauk handlowych, Karol Delli przystojny i sympatyczny, acz mocno nerwowy brunecik.

Poznali się, spodobali sobie, zakochali się. Żyli szczęśliwie kilka miesięcy. Niedawno nastąpił pewien fakt, który dowodzi, że to promienne szczęście nie było tak promiennem, jak się na pierwszy rzut oka zdawało...

JAK W ROMANSIE.

Pewnego dnia Józefa dała portjerce swego domu list oraz paczkę i prosiła o przechowanie tych rzeczy, mówiąc, że wyjeżdża na parę dni. Nazajutrz po południu wróciła w towarzystwie swego Karola, a w godzinę potem posłaniec wręczył portjerce list następującej treści: „Kochana Emmo! Wiem, że byłaś mi zawsze życzliwą, proszę cię, spełń moją ostatnią wolę. Otwórz paczkę, którą ci powierzyłam wczoraj wieczorem i uważnie przeczytaj list. Pani Józefa".

Portjerka otworzyła paczkę. Znalazła w niej klucze od mieszkania oraz banknot 1000 lirowy. W liście przeczytała, że pani Józefa i pan Karol postanowili odebrać sobie życie.

Pani Malassi prosi, by ją pochowano wystawnie i dodaje, że pogrzeb jest już obstalowany, trzeba tylko zapłacić osiemset lirów, co ma uczynić portjerka z owej tysiączki, a z pozostałych 200 lirów ma kupić kwiaty na grób samobójców. Przeprasza portjerkę za subjekcję i daruje jej na pamiątkę 2 pierścionki, które znajdzie na toaletce.

Przerażona Emma pędzi co tchu na górę i wpada do mieszkania markizy. Na łóżku w pokoju sypialnym leży pani Józefa i jej luby, mocno przytuleni do siebie. Na stoliku stoją dwie puste flaszeczki od weronalu oraz butelki „Marsalu" i „Wermutu". Obok leży bilet: „Kto sprofanuje moją pamięć, będzie przeklęty po wieczne czasy i zginie!"

Emma pędzi po lekarza i wraca z nim na górę. Pakują kochanków do samochodu i jadą z nimi do szpitala. Tutaj lekarz robi samobójcom jakieś zastrzyki, które odnoszą piorunujący skutek. Kochankowie budzą się i przecierają oczy.

Karol nie chce nic mówić... Za to pani Józefa opowiada, że zatruwała życie swemu najdroższemu ciągłemi obawami o to, że on ją przecież kiedyś

porzuci,

a Karol znów zatruwał życie swej lubej ciągłemi podejrzeniami, że ona go

zdradza.

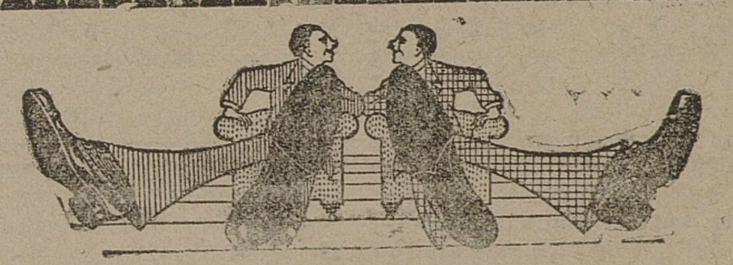
Ponieważ nie mogli żyć spokojnie, a kochali się strasznie, więc postanowili razem umrzeć.

Tak skończył się pierwszy akt tej tragedji.

W kilka dni potem znów targnęli się na życie. Znów ta sama historja. Znowu przerażona Emma z krzykiem wpada do mieszkania markizy. Znowu leżą spleceni na łożu, znowu weronal. Znowu pakują ich do auta, znowu pędzą z nimi do szpitala, znowu lekarz robi zastrzyki.

Tym razem sytuacja jest groźniejsza. Kochankowie zażyli mocniejszej dozy weronalu. Karol obudził się, ale Józefa jeszcze śpi. Śpi już kilka dni i zachodzi obawa, że może wcale się nie obudzi.

Tak kochają się ludzie we Włoszech....



ZAWIADOMIENIE
Magazyn obuwia Ignacego Łuczyńskiego P. F-mą „SOKÓŁ"
zostaje przeniesiony w dniu 8 Lipca rb. z ulicy Piłsudskiego Nr. 14 **na ulicę Warszawską Nr 10.**
Wielki wybór obuwia, ceny niebywale zniżone. — Instytucjom, zrzeszeniom urzędniczym na raty.

PRZETARG

Niniejszem **MAGISTRAT m. CZELADZI** ogłasza przetarg na dostawę 600 $m.^3$ kamienia wapiennego grubego na ulicę Szpitalną.

Dostawa kamienia winna być uskuteczniona w ciągu 20 dni od dnia zawarcia umowy.

Oferty wraz z kwitem wpłaconego wadjum w wysokości 5% ogólnej sumy kosztu należy składać Magistratowi m. Czeladzi do dnia 10 lipca 1930 r. do godz. 12-ej w kopertach zapieczętowanych. W razie nie przyjęcia oferty, wadjum zostanie zwrócone. Oferty bez dołączonego kwitu wpłaconego wadjum nie będą uwzględnione. Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy.

Burmistrz:
R. PIWOWAR.

Czeladz, dn. 5 lipca 1930 r.

KOMTUR

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA KOMUNIKACJI i TURYSTYKI
w Poznaniu

W wystawie bierze udział
30
państw z pięciu kontynentów

OTWARCIE 6 LIPCA 1930 R.

Kupno i sprzedaż.

KAFLE pierwszorzędnej jakości największej formy białe na kuchnie 0.60, piece 0.55, kolorowe kuchnie 0.50, piece 0.45, bez polewy 0.20 gr. szt. sprzedaje Kaflarnia w Zawierciu, Blanowska 43.

MASŁO, JAJA, SERY sprzedaż hurtowa „Dwór" Sosnowiec, Warszawska 12 w podwórzu, tel. 14-25.

ZA bezcen do sprzedania mało używane 2 mechaniczne warsztaty tkackie, rewolwerowe po 6 czółenek, szerokości 36 cali, trajbmaszyna na 6 windów i wiele innych przyrządów tkackich. Kielce, ul. Nowo-Zagnańska 7. K. Fert.

DO sprzedania dom. Zuzanna nr. 11 Świątek.

JEST do sprzedania 2 morgi ziemi nadającej się na letnisko, blisko stacji przy szosie w Sędziszowie Kieleckim Wiadomość E. Matyja, sklep. Cena przystępna.

KUPUJĘ nowe, używane liczniki elektryczne jednofazowe i trójfazowe. J. Goldfeld, Będzin, Kołłątaja 39, tel. 4.

POSADY I PRACE

DOBRY FACH TO PIENIĄDZ. Kursy Szoferów Mechaników St. Konopki w Sosnowcu, ul. Swobodna 7, przyjmują zapisy na nowy Kurs Szoferski. Każdy słuchacz po ukończeniu umie doskonale przeprowadzić wszelką reperację wozu. Jazda na wozach nieograniczona. Kurs obniżony 20 proc., płatny w ratach.

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Kiebera szkolą na zdolnych szoferów - mechaników. Własne warsztaty. Nowe sześciocylindrowe samochody. Długoterminowe spłaty ratami. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Piłsudskiego 3.

POTRZEBNA zdolna służąca, znająca się na kuchni. Wiadomość Expres Dąbrowa.

CZTERDZIESTOLETNI drogomistrz obeznany z budową dróg walcowanych, brukowanych, asfaltowych i betonowych, a także kolei, tuneli, mostów żelbetonowych, budowy wodociągów i regulacji rzek. Chlubne długoletnie świadectwa z zagranicy i kraju. Poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia „Expres" Dąbrowa pod „Energiczny".

Zgubione dokumenty

MENDEL Szuleman zgubił książeczkę wojskową, wydaną w Pińczowie.

GUCMAN Wilhelm zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

PAJDA Stanisław zgubił książkę inwalidzką wydaną przez PKU. Sosnowiec i wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Książ Wielki.

OWCZARCZYK Stefan zgubił dowód kolejowy wydany przez Dyrekcję PKP. w Warszawie.

MARCINKOWSKI Franciszek zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

POPOW Anastazy, obcokrajowiec, zgubił cztery metryki, kartę pobytu i inne dokumenty, wydane przez starostwo będzińskie. Prosi o zwrot takowych za wynagrodzeniem do filji „Expresu" Grodziec.

GOMUŁKA Wiktorja zgubiła książeczkę kasy chorych wydaną przez Sosnowiec oraz legitymację zasiłkową wydaną przez PUPP. w Zawierciu.

JÓZEF Obwiosło zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

DN. 2 bm. pomiędzy Łagiszą a Sarnowem zgubiono torebkę damską w której było 55 zł. gotówką, złoty łańcuszek z medalikiem oraz klucze. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do filji „Expresu Zagłębia" w Zawierciu.

ANTONI Jędrusik z Zagórza ul. Krakowska 18, zgubił legitymację na konia i kwit na cegłę.

RÓŻNE

ZGUBIONO weksle bezterminowe wystawione przez Jadwigę Głowacz, 1000 złotowy żyrantem Józef Ociepka i 300 złotowy bez żyranta, które unieważniam. Głowacz Jadwiga.

UNIEWAŻNIA się zgubiony weksel in blanco płatny w dniu 3 sierpnia 30 r. wystawiony przez Józefa Siwego.

DNIA 18 czerwca 1930 r. zgubiono 4 weksle: I-szy na 1000 zł, II-gi na 500 zł., III-ci na 800 zł., IV na 700 zł. wystawione przez Franciszka i Ewę Szczygiennych na zlecenie Antoniego i Marji Szczygiennych, które się unieważnia.

HALLO! HALLO! Biuro matrymonjalne dla inteligencji. Katowice, Andrzeja 9. III p.

PRZYJMUJĘ Panów na obiady albo na całodzienne utrzymanie. Wiadomość Expres Dąbrowa.

SYNDYK tymczasowy masy upadłości Bachmajera i Ostrowskiego w Sosnowcu, zawiadamia iż 3-ci i ostateczny termin sprawdzania wierzytelności wyznaczony został w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, dnia 10 lipca br. godzina 10 rano. Rodzyn adw. w Będzinie.

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia Sosnowiec Sobieskiego 3, Lulo Jan.

DO wynajęcia mieszkania podwójne ulica Szpitalna nr. 12 a. Sosnowiec.

Prenumerujcie
„EXPRES ZAGŁĘBIA".

Druk. „Expes Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94
Wydawca: Helena Monsiorska.